

Sygn. akt III Ca 21/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 stycznia 2015 r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, Wydział III Cywilny Odwoławczy w składzie

następującym:

Przewodniczący:	SSO Mieczysław H. Kamiński SSO Zofia Klisiewicz SSO Agnieszka Skrzekut (sprawozdawca)
Protokolant:	staż. Kinga Burny

po rozpoznaniu w dniu 28 stycznia 2015 r. w Nowym Sączu

na rozprawie

sprawy z powództwa S. L.

przeciwko M. S., Z. S.

o ochronę własności

na skutek apelacji powódki i zażalenia pozwanych

od wyroku Sądu Rejonowego w Zakopanem

z dnia 6 października 2014 r., sygn. akt I C 438/12

1. **oddala apelację powódki;**
2. **oddala zażalenie pozwanych;**
3. **zasądza od powódki na rzecz pozwanych solidarnie kwotę 300 zł (trzysta złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt III Ca 21/15

UZASADNIENIE

Powódka S. L. wniosła o nakazanie pozwanym Z. i M. S. usunięcia z budynku powódki położonego przy ul. (...) w N. rynny znajdującej się na murze powódki od strony podwórka oraz usunięcia elewacji znajdującej się na murze od ul. (...) od parteru aż do I piętra, usunięcia 100 gołębi, które zanieczyszczają studnię, okna, drzwi, bramy rynny, dachy na budynkach mieszkalnych i gospodarczych powódki, wycięcia żywopłotu i posadzonych obok studni 2 lata przed złożeniem pozwu 3 tui, jarzębiny sięgającej dwa metry ponad płot powódki, krzewów bzu na podwórku jak też wycięcia krzewów porzeczek posadzonych przez pozwanych dwa lata przed złożeniem pozwu, a opierających się o

plotu powódki, zburzenia budy drewnianej znajdującej się przy budynku gospodarczym powódki, odtworzenia przez pozwanych betonowej podmurówki ciągnącej się od budynku powódki, przez całe podwórko, która została przez nich zlikwidowana oraz o zasądzenie solidarnie od pozwanych na rzecz powódki kosztów procesu.

Wyrokiem z dnia 6 października 2014 r. Sąd Rejonowy w Zakopanem powództwo to oddalił (pkt I) i zasądził od powódki niepodzielnie na rzecz pozwanych kwotę 600 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt II).

Sąd Rejonowy ustalił, że powódka S. L. jest współwłaścicielem nieruchomości położonej przy ul. (...) w N.. Od północy budynek mieszkalny powódki sąsiaduje z budynkiem mieszkalnym pozwanych. Domy te znajdują się wśród zwartej zabudowy jednorodzinnej i usługowej. Nieruchomość powódki oddzielona jest od nieruchomości pozwanych ogrodzeniem z metalowej siatki na betonowej podmurówce, które zostało postawione w latach 60 - tych ubiegłego wieku. W niektórych częściach podmurówki znajdują się kawałki dachówek. Plot ten sięga od ściany kamienicy powódki do budynku gospodarczego należącego do powódki. Wzdłuż ogrodzenia, na działce pozwanych, rośnie żywopłot, jedna jarzębina, wiśnia, krzewy porzeczkowe oraz krzewy bzu. Gałęzie jarzębiny i bzu przechodzą na grunt powódki ponad przedmiotową siatką. Na podwórku pozwanej znajduje się studnia przykryta betonowym kręgiem. Pozwani na swoim podwórku, dwa lata temu, posadzili dwie tuje, które rosną w odległości około 1 m od przedmiotowej studni. Pozwany M. S. od dziesięciu lat hoduje gołębie pocztowe, jest ich około 20-30 sztuk. Wypuszcza je na zewnątrz raz dziennie na około godzinę. Gołębie te pozwani trzymają na strychu nad garażem. W pobliżu spornej nieruchomości, na sąsiednich ulicach, gołębie mają jeszcze inne osoby trzecie. Na elewacji budynku powódki brak jest śladów odchodów ptasich. Podwórko jest zaniedbane. Na podwórku powódki pod zadaszeniem nie ma widocznych odchodów ptasich, zdarzają się pojedyncze pióra. Przy budynku gospodarczym powódki, na podwórku pozwanych znajduje się drewniana klatka na króliki. Obecnie jest ona pusta, gdyż pozwani od 10 lat nie hodują królików. Klatka ta jest ruchoma, ma dwuspadowy dach z eternitu. Pod klatką biegnie rynna odprowadzająca wodę opadową z budynku gospodarczego pozwanych, rynna ta ma ujście na ogród pozwanych. W trakcie obfitych opadów deszczu przy fragmencie podmurówki budynku gospodarczego powódki zbiera się woda, która nie wsiąka w grunt. Przedmiotowa klatka znajduje się niżej niż szopa pozwanej, która posadowiona jest na kamiennej podmurówce. Ukształtowanie terenu w tym miejscu wyklucza możliwość zalewania szopy powódki przez wodę spływającą z budy na króliki. Podwórko powódki jest podtapiane przez wodę opadową, którą odprowadzają z budynku mieszkalnego powódki dwie rynny, a także przez wodę spływającą z kolejnych rynien odprowadzających wodę z budynków gospodarczych należących do powódki.

Przed Sądem Rejonowym w Nowym Targu pod sygn. akt I C 276/06 toczyło się postępowanie z powództwa S. L. przeciwko pozwanym Z. i M. S. o usunięcie nieruchomości. Powódka S. L. w ostatecznie sprecyzowanym żądaniu pozwu domagała się od pozwanych: nakazania usunięcia z budynku powódki położonego przy ul. (...) w N. od strony północno-wschodniej elewacji zewnętrznej na szerokości 0,50 m i wysokości od chodnika do pierwszego piętra, usunięcia rynny z tego budynku od strony północno-zachodniej na długości dachu do podwórza, nakazania pozwanym niestrzeptywania brudów z chodników na nieruchomość powódki z pierwszego piętra balkonu, usunięcia żywopłotu, krzewów, drzewa rosnącego po północnej stronie plotu, powódki oraz opartych o plot powódki desek, eternitów i innych nieruchomości, usunięcia krzewów znajdujących się za budynkiem gospodarczym powódki, usunięcia gołębi hodowanych przez pozwanego, a zanieczyszczających posesję powódki, nakazania pozwanym, aby w porze zimowej nie gromadzili i nie składowali śniegu przy jej ogrodzeniu.

Wyrokiem z dnia 26 lutego 2007 r. Sąd Rejonowy w Nowym Targu oddalił powództwo S. L. w całości. Orzeczenie to stało się prawomocne dnia 14 czerwca 2007 r. Postanowieniem z dnia 30 listopada 2012 r. tut. Sąd Rejonowy w Zakopanem odrzucił pozew S. L. w części obejmującej żądanie usunięcia rynny na murze od strony podwórka, usunięcia elewacji od parteru do pierwszego piętra, a także usunięcia żywopłotu, z uwagi na powagę rzeczy osądzonej.

W takim stanie faktycznym Sąd Rejonowy powództwo uznał za bezzasadne. Wskazał Sąd, że z uwagi na to, że żądanie powódki w zakresie, w jakim dotyczyło usunięcia elewacji zewnętrznej od chodnika do pierwszego piętra, usunięcia żywopłotu, usunięcia rynny znajdującej się na murze od strony podwórka było już przedmiotem prawomocnego rozpoznania, a co skutkowało jego odrzuceniem w tym zakresie, rozpoznanie sprawy ograniczało się do żądania

likwidacji hodowli gołębi, usunięcia dwóch tui, jarzębiny sięgającej na dwa metry ponad płot powódki, krzewów bzu oraz krzewów porzeczek opierających się o płot, zburzenia budy na króliki oraz odtworzenia podmurówki betonowej. W tym natomiast zakresie zdaniem Sądu powódka mimo, że to na niej spoczywał ciężar dowodu nie przedstawiła wystarczających dowodów, które pozwalałyby uwzględnić jej roszczenie.

Co do zarzutu dotyczącego hodowania przez pozwanych gołębi, wskazał Sąd, że ani z przeprowadzonej naoczni sądowej ani z zeznań świadków nie wynika aby gołębie pozwanych niszczyły rynny czy elewację domu powódki. W ocenie Sądu na posesji powódki nie można stwierdzić ilości odchodów czy piór, które przekraczałyby przeciętną miarę przyjętą w stosunkach miejscowych, brak jest podstaw do stwierdzenia, że ogród i uprawy powódki zostały zniszczone przez gołębie, czy znajdujące się na podwórku powódki pojedyncze pióra w istocie należały do gołębi należących do pozwanych. Zdaniem Sądu, pozwani jako właściciele mają prawo hodować gołębie, a biorąc pod uwagę także ich ilość (około 20-30 sztuk) nie można stwierdzić, że wykonywanie tego prawa przez pozwanych, stanowi immisję w rozumieniu art. 144 kc. Co do żądania powódki dotyczącego wycięcia krzewów porzeczek, bzu, jarzębiny, wiśni oraz trzech tui wskazał Sąd, że choć gałęzie jarzębiny i bzu przechodzą ponad ogrodzeniem i zwisają na grunt powódki, to w świetle art. 150 kc brak jest podstaw nakazania pozwanym usunięcia tych drzew. Sąd nie stwierdził, aby krzewy porzeczek czy wiśnia napierały na płot powódki, niszcząc go. Stan tego płotu wynika z upływu czasu, a nie z działania pozwanych. Odnosząc się natomiast do roszczenia powódki obejmującego usunięcie trzech tui posadzonych przez pozwanego M. S., wskazał Sąd, że tuje te są dwie i znajdują się na podwórku pozwanych oraz w znacznej odległości od studni powódki, co praktycznie uniemożliwia ich jakikolwiek negatywny wpływ na przedmiotową studnię, ponadto wątpliwym jest, aby tuja mogła uszkodzić studnię zbudowaną z betonowych kręgów. Co do roszczenia dotyczącego usunięcia drewnianej budy na króliki, z której wedle twierdzeń powódki splywa woda zalewająca jej podwórko, a także należący do niej budynek gospodarczy wewnątrz i na zewnątrz wskazał Sąd, że przedmiotowa klatka jest ruchoma, a ponadto znajduje się niżej niż grunt powódki. Przyczyną gromadzenia się nadmiernej ilości wody, w niektórych miejscach wskazanych przez powódkę, jest natomiast skierowany tam odpływ z rynien zamontowanych na budynku mieszkalnym i gospodarczym powódki. Nie uwzględnił Sąd wreszcie roszczenia powódki o odtworzenie betonowej podmurówki. Wskazał, że powódka nie wykazała aby jej własność rozciągała się poza wyznaczonymi granicami. Posesję powódki od gruntu pozwanych oddziela stary płot z metalowej siatki na betonowej podmurówce, który został wybudowany około 40 lat temu i nie ma żadnych śladów istnienia jakiegokolwiek innej podmurówki.

O kosztach orzekł Sąd w oparciu o treść art. 98 kpc.

Wyrok ten powódka zaskarżyła w całości apelacją, natomiast pozwani w pkt II zażaleniem.

Powódka zarzuciła błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia oraz uznanie, że żądanie pozwu było przedmiotem rozstrzygnięcia zawartego w prawomocnym wyroku Sądu Rejonowego w Nowym Targu z dnia 26 lutego 2007 r. sygn. I C 276/06, podczas gdy od czasu wydania wyroku stan faktyczny uległ istotnej zmianie uzasadniającej rozpoznanie niniejszej sprawy.

Na tej podstawie wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa, a ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd Rejonowy.

Pozwani w zażaleniu zarzucili naruszenie art. 98 kpc przez niezasądzenie od powódki na rzecz każdego z nich – jako wygrywających postępowanie w pierwszej instancji – zwrotu kosztów niezbędnych do celowej obrony. Domagali się zmiany wyroku w pkt II poprzez uwzględnienie tego zarzutu i zasądzenie od powódki na rzecz każdego z nich kwoty 600 zł. Domagali się nadto zasądzenia od powódki na rzecz każdego z pozwanych kosztów postępowania zażaleniowego.

W pisemnym uzasadnieniu żalący wywodzili, że w przypadku występowania po stronie wygrywającej proces współuczestnictwa materialnego jak i formalnego, obowiązek strony przegrywającej zwrotu stronie pozwanej poniesionych przez nią kosztów procesu obejmuje pełny zwrot kosztów odrębnego ustanowienia przez każdą osobę

znajdującą się po stronie wygrywającej proces, profesjonalnego pełnomocnika. W ocenie załącznych bez znaczenia pozostaje fakt, że współuczestnicy korzystali z pomocy tego samego pełnomocnika.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powódki i zażalenie pozwanych są niezasadne.

Wyrok Sądu Rejonowego jest prawidłowy. Nie zachodzą uchybienia, które Sąd Okręgowy bierze pod uwagę z urzędu, a których skutkiem byłaby nieważność postępowania – art. 378 § 1 kpc.

Sąd Okręgowy podziela ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego i przyjmuje je za własne. Podziela również w pełni wnioski prawne, wyciągnięte na ich podstawie.

Co do apelacji wskazać należy, iż opierała się ona na zarzucie dokonania błędnych ustaleń faktycznych nie uwzględniających tego, że po wydaniu w dniu 26 lutego 2007 r. wyroku w sprawie IC 276/06 okoliczności faktyczne uległy zmianie. Stwierdzenia wymaga, że zarzut ten w zakresie, w jakim odnosi się do zasadności żądania apelującej dotyczącego usunięcia elewacji zewnętrznej od chodnika do pierwszego piętra, usunięcia żywopłotu, usunięcia rynny znajdującej się na murze od strony podwórka nie może wywołać zamierzonych skutków. Pozew w tym zakresie postanowieniem Sądu Rejonowego z dnia 30 listopada 2012 r. został odrzucony, a postanowienie to w tej części na skutek oddalenia zażalenia postanowieniem tutejszego Sądu z dnia 23 maja 2013 r., sygn. III Cz 322/13 stało się prawomocne. W pozostałym natomiast zakresie zarzut tak postawiony nie znajduje żadnego uzasadnienia.

Zważenia wymaga, że ustalenie stanu faktycznego sprawy stanowi swoiste uprawnienie Sądu I instancji. Ustaleń tych Sąd dokonuje na podstawie oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, który to zgodnie z zasadą kontrydiktoryjności jest oferowany przez strony postępowania. Ciężar dowodu obciąża przy tym tę stronę, która z danego faktu zamierza uzyskać korzystne dla siebie skutki prawne.

Oceny dostarczonych przez strony dowodów Sąd dokonuje przy tym korzystając z wyrażonej w art. 233 § 1 kpc tzw. swobodnej oceny dowodów. W jej ramach Sąd władny jest oceniać dowody w oparciu o własne przekonanie. Granice tej swobody wyznaczają jedynie zasady logiki i doświadczenia życiowego. Oznacza to, że dla skutecznego zdezawuowania oceny Sądu koniecznym jest wykazanie, że rozumowanie Sądu tak zakreślonym zasadom nie odpowiada.

Apelująca tymczasem w swej apelacji nie wskazała, które to konkretnie dowody miały być przedmiotem takiej wadliwej oceny Sądu. Stawiane przez nią zarzuty stanowią właściwie powtórzenie oświadczeń złożonych podczas naoczni sądowej, a które to były weryfikowane przez Sąd Rejonowy w drodze pozostałego zebranego w sprawie materiału dowodowego. Zważenia wymaga, że Sąd weryfikacji tej dokonał w sposób szczegółowy, odnosząc się do każdego ze wskazywanych przez apelującą naruszeń jakiego mieli dokonać pozwani z pokrzywdzeniem apelującej. W swych ostatecznych wnioskach uznał Sąd, że twierdzenia apelującej oceniane w całym kontekście zgromadzonych w sprawie informacji nie mogą się ostać. Nie korespondują one z zeznaniami słuchanych w sprawie świadków oraz nie znajdują potwierdzenia w tym, co Sąd sam mógł zaobserwować podczas naoczni sądowej. Tak dokonanej oceny Sądu, prowadzącej do kwestionowanych w sprawie ustaleń, apelująca nie może skutecznie zwalczać, opierając się wyłącznie na swych twierdzeniach, które to, co raz jeszcze trzeba podkreślić stanowią powtórzenie twierdzeń uprzednio zgłaszanych i weryfikowanych przez Sąd. Tak postawione zarzuty stanowią wyłącznie polemikę z ustaleniami Sądu, które to z punktu widzenia zasad logiki i doświadczenia życiowego nie nasuwają żadnych zastrzeżeń.

W ramach tak dokonanych ustaleń Sądu za prawidłową ocenić trzeba z kolei kwalifikację prawną. Jak zasadnie uznał Sąd Rejonowy „działania” pozwanych upatrywane przez apelującą jako godzące w jej prawo własności mieściły się w ramach uprawnienia pozwanych do korzystania z nieruchomości w sposób przewidziany w art. 144 kc. W stosunku do roszczenia apelującej dotyczącego hodowania przez pozwanych gołębi wskazał Sąd, że działania pozwanych z tym związane w żaden sposób nie mogą być upatrywane jako immisja. Zasadnie wywodził Sąd, że odchody czy pióra gołębie znajdujące się na posesji apelującej nie przekraczały ilości określanej jako przeciętna miara przyjmowana w stosunkach miejskich. Trafnie też uznał Sąd, że zebrany w sprawie materiał był niedostateczny

dla przesądzenia o tym, że wskazywane przez apelującą zniszczenia na jej ogródku mają związek z hodowlą gołębi przez pozwanych. Podzielić też trzeba argumentację Sądu odnośnie żądania powódki co do usunięcia gałęzi bzu i jarzębiny zwisających nad jej posesją. Skoro apelująca ma prawo sama te gałęzie usunąć, to takie jej roszczenie jest bezprzedmiotowe. W sposób niezrozumiały apelująca wskazywała z kolei na tuje posadzone przez pozwanego, a mające zagrażać jej studni, w sytuacji gdy Sąd wskazał, że odległość tych tuji od przedmiotowej studni uniemożliwia jakąkolwiek krzywdzącą dla apelującej ingerencję w tym zakresie. Przekonujące były także argumenty Sądu co do żądania apelującej usunięcia drewnianej budy na króliki a także odnośnie pozostałych jej żądań. Rzeczą Sądu Okręgowego nie jest ich powtarzanie. Wskazać jedynie należy, że w sytuacji, gdy znajdują one uzasadnienie w świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego, który jednoznacznie prowadzi do przekonania, że pozwani swe prawo własności wykonywali w granicach zgodnych ze społeczno- gospodarczym przeznaczeniem nieruchomości i przyjętymi stosunkami miejscowymi, za prawidłowe ocenić trzeba uznanie przez Sąd Rejonowy, że dyspozycja art. 222 kc nie została wypełniona.

Jeśli chodzi o roszczenia odszkodowawcze powódki dotyczące szkód, do jakich mieli prowadzić pozwani swymi działaniami na jej nieruchomości, stwierdzić z kolei trzeba, że zostały one wyłączone do odrębnego postępowania, a w związku z tym zarzuty w tym zakresie należy ocenić jako bezprzedmiotowe.

Z tych wszystkich przyczyn apelacja jako niezasadna podlegała oddaleniu, o czym orzeczono jak w sentencji na zasadzie art. 385 kpc.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na zasadzie art. 98 § 1 kpc w zw. z § 6 ust. 3 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2002 r., nr 163, poz. 1348).

Niezasadne było także zażalenie pozwanych. Biorąc pod uwagę charakter niniejszej sprawy, a co za tym idzie charakter współuczestnictwa po stronie pozwanych oraz fakt, iż reprezentowani byli oni przez jednego pełnomocnika, za prawidłowe ocenić trzeba obciążenie powódki kosztami ich zastępstwa procesowego jedynie co do kwoty 600 zł stanowiącej wartość stawki minimalnej wynagrodzenia jednego pełnomocnika. Takie stanowisko jest dominujące w orzecznictwie Sądu Najwyższego, a które Sąd Okręgowy w pełni podziela (por. m.in. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 12 lipca 1980r., II CZ 79/80 , OSNCP 1981, nr 2-3, poz. 37 i z dnia 30 stycznia 2007 r., sygn. III CZP 130/06).

Z tych przyczyn zażalenie to na zasadzie art. 385 kpc w zw. z art. 397 § 2 kpc podlegało oddaleniu.

(...)

(...)